

# Edyta Żebrowska

---

## Kontrowersje wokół esejów z pedagogiki wczesnoszkolnej

---

Problemy Wczesnej Edukacji/Issues in Early Education 12/2(33), 223-225

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Edyta Żebrowska**

Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie  
edytazebrowska.ez@gmail.com

## **Kontrowersje wokół esejów z pedagogiki wczesnoszkolnej**

Recenzja książki Danuty Waloszek, *Nauczyciel w dzieciństwie człowieka. Doświadczenie – kompetencja – refleksyjność*. Kraków 2015, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, ss. 329.

Publikacja ma charakter eseju, poszerzonego o wyniki przeprowadzonych przez autorkę badań. Danuta Waloszek lokuje opracowanie na pograniczu tekstu literackiego, naukowego i publicystycznego, co, jak twierdzi *daje możliwość swobodnego przepływu informacji/argumentów z różnych obszarów analizy zagadnień dzieciństwa, jak też wyboru i interpretacji zgromadzonego materiału* (Waloszek 2015: 8). Adresatami tej pozycji, w zamyśle autorki, są nauczyciele, studenci – osoby, które mają lub będą miały kontakt z małym człowiekiem na drodze jego edukacji, a które rozumieją *trudną niezmiernie rolę człowieka wprowadzającego dziecko w zawilości życia, świata i w związku z tym nie zamykających się w kręgu poznanej wiedzy/ wiadomości, lecz poszukujących odpowiedzi na wiele nowych pytań o to, jak pomóc dziecku w poznawaniu siebie i otoczenia, nie oczekującego dziecka grzecznego i posłusznego* (Waloszek 2015: 18).

Autorka – jak podaje Tadeusz Pilch w recenzji wydawniczej książki – jest wybitną znawczynią problematyki wychowania przedszkolnego i nauczania początkowego, która ma na swoim koncie wiele prac „o dużej doniosłości naukowej”, a jak sama o sobie pisze – była wychowawczynią, potem nauczycielką i dyrektorką przedszkola, metodyczką, konsultantką, posiada najwyższy, według dawnej drogi awansu, trzeci stopień specjalizacji zawodowej, jest również nauczycielem akademickim.

Książka składa się z dziewięciu rozdziałów: 1. Dzieci i dorośli o sobie nawzajem, 2. Nota metodologiczna, 3. Poszukiwanie rozwiązań – między przeszłością i przyszłością, 4. Odczytany *in fabula* obraz siebie i świata nauczycieli, 5. Obraz etyczności i profesjonalizm *in fabula*, 6. Status społeczny – profil samooceny badanych – projekcja, 7. Rozdroża badacza: niepokój – poszukiwania – rozwiązania, 8. Co po badaniach?, 9. Niepokój o naukowość pedagogiki przedszkolnej.

Są one niestety tekstami, które luźno ze sobą powiązane, nie stanowią logicznej, spójnej całości. Nota metodologiczna jako oddzielny rozdział nie spełnia swojej funkcji, ponieważ autorka wielokrotnie musi dookreślać sposób prezentowania wyników badań w każdym rozdziale. Ponadto Danuta Waloszek prezentuje tak obszerny materiał, że czytelnik gubi się w trakcie lektury, musi się domyślać, o jakich wynikach swoich badań autorka w danym momencie pisze. W nocie metodologicznej podaje, że *podstawowe ba-*

dania o byciu nauczycielem, prezentowane w niniejszym opracowaniu, osadzone zostały na badaniach jakościowych, polegających na analizie tekstów wykonywanych przez studentów pedagogiki oraz ilościowych, czyli przeprowadzonym sondażu diagnostycznym (Waloszek 2015: 40). Badaczka przyznaje się, że niektórymi danymi może operować jedynie *ilustratywnie niż dowodowo* (Waloszek 2015: 45), ponieważ nie udało jej się uzyskać dokładnych danych od swoich respondentów. Również podawany zakres badanych próbek tekstów, który miał się mieścić w latach 2008–2010, został w wielu miejscach rozszerzony aż do roku 2014.

Większość tekstów ma charakter wspomnieniowy, refleksyjny, w niewielkim stopniu osadzone są w teorii pedagogicznej. Autorka często domniemywa, sądzi, uważa, spodziewa się. Brakuje w tekście rzetelnych danych z podaniem źródeł. I tak np. D. Waloszek pisze, że powodem niewielkiej liczby wypełnionych ankiet przez nauczycieli z większym stażem pracy było zapewne to, że *zlecono im [nauczycielom stażystom – przyp. EŻ] jako najmłodszym w zawodzie wypełnienie kwestionariusza ankiety* (Waloszek 2015:49). Autorka otrzymała zaledwie 15% wypełnionych ankiet, więc zastanawia się, jakie były powody tego, że 85% adresatów nie zechciało włączyć się w badania, które, jak wynika z jej szerokich i częstych spotkań z nauczycielami, były raczej oczekiwane, określane jako pożądane. Pytania te, o powody braku zaangażowania, mogłyby stanowić inspirację do oddzielnego badania, a tak autorka tylko przypuszcza, że nauczyciele nie są zainteresowani zmianami w edukacji, są uśpieni, a nawet – jak to określa – świadczy to o ich *tumiwizmie*, a także wypaleniu zawodowym, zniechęceniu, zastoju. Czy można tylko na podstawie braku odesłanych ankiet wyciągać tak dalekosiężne wnioski? Czy niewielka liczba ankiet, która została odesłana do badaczki, może posłużyć jako materiał do badań?

Wątpliwości jest niestety więcej. Autorka pisze również, że poddane analizie teksty studentów często miały znamiona plagiatu: *Zostałam zarzucana mnóstwem opracowań ściągniętych wprost z łatwo dostępnych stron Internetu, bez ustosunkowania się do ich sensu, bez zrozumienia treści, na zasadzie im więcej, tym lepiej* (Waloszek 2015: 52). Danuta Waloszek miała nadzieję otrzymać *szeroki obraz danych i informacji umożliwiających zbudowanie obrazu rzeczywistego ustosunkowania się nauczyciela i kandydata na nauczyciela do siebie jako osoby i profesjonalisty, do dziecka jako osoby i jednostki (...)*, ale z góry założyła, że jest on taki, *jak pracowała z człowiekiem rodzina, przedszkole, szkoła, uniwersytet* (Waloszek 2015: 54–55). Nie wiem, w jaki sposób badaczka chciała poprzez zadania typu: *Wykonaj spis dostępnych dzieciom książek do przeglądania, do czytania; Odpowiedz na pytanie: dlaczego dobranocki zniknęły z programu TVP 1? czy Wykonaj ścieżkę ruchową, poznawczą wybranego dziecka w przedszkolnej przestrzeni* uzyskać obraz nauczyciela, który byłby taki, jak tworzyła go przeszłość. Wydaje się, że wiele podawanych przez D. Waloszek przykładów jest niestety wiedzą potoczną. Mimo tego, że jest to esej, który daje możliwość płynnego przechodzenia od wiedzy potocznej i języka potocznego do języka literackiego oraz wiedzy naukowej, to jednak czytelnik gubi się w trakcie lektury, nie jest pewien, co należy do wyników badań, a co do mniemań i osądów autorki.

Dużym zaniedbaniam w pracy są niedokładne przypisy lub często brak podawania źródeł. I tak np. powołując się na rozważania epistemologów i konstruktywistów, autorka nie podaje źródeł, czasami powołuje się na autorów, nie podając publikacji, w której czytelnik mógłby znaleźć rozwinięcie tematu, a także często cytując, nie podaje autora. D. Waloszek często powołuje się na swoje badania, np. *Badania moje ujawniły, iż zdecydowana większość nauczycieli naucza dzieci czytania, pisania i matematyki w formie zajęć dydaktycznych*, ale nie podaje, kiedy takie badania przeprowadziła, ani gdzie można przeczytać raport z takowych badań.

Miałam nadzieję, sięgając po książkę *Nauczyciel w dzieciństwie człowieka*, że jej lektura skłoni mnie do głębszego namysłu, tak jak to dzieje się przy okazji czytania esejów dotyczących szkoły, nauczycieli i uczniów autorstwa Marii Dudzikowej. Niestety esej jest niezwykle trudną formą pisarską i wymaga od swojego twórcy znajomości wielu tekstów i swobodnego przechodzenia między analizowanymi i cytowanymi tekstami (Kaliszewska 2009). Nie miałam takiego poczucia czytając książkę Danuty Waloszek. Ponadto wiele refleksji pojawiających się na stronach tego opracowania jest zbieżnych z tymi, które można przeczytać u Marii Dudzikowej. Ale z jakiegoś powodu, mimo że obie badaczki zajmują się obrazem nauczyciela, nie znalazły się w omawianym tekście odwołania do lektury *Pomyśl sobie... Minieseje dla wychowawcy klasy*, w której znaleźć można wspólny mianownik dla obu tych publikacji, tzn. potrzebę kształtowania refleksyjnego praktyka, nauczyciela, który byłby nie tylko wyposażony w wiedzę i umiejętności, ale także umiał poddać w wątpliwość to, czego się nauczył.

Czy udało się autorce odpowiedzieć na postawione we wstępie pytania? Zapewne w jakimś stopniu tak. Jednakże całość pracy nie daje czytelnikowi jasnego obrazu nauczyciela małego dziecka. Czytelnik sam musi zbudować ten obraz z potoku przywoływanych przez badaczkę badań, jak również odniesień do literatury.

## Literatura

- Dudzikowa M. (2007), *Pomyśl sobie... Minieseje dla wychowawcy klasy*. Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne.
- Kaliszewska M. (2009), *Esej pedagogiczny w kształceniu akademickim. Teoria, praktyka i ocenianie*. Kielce, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Pedagogicznego Jana Kochanowskiego.
- Waloszek D. (2015), *Nauczyciel w dzieciństwie człowieka. Doświadczenie – kompetencja – refleksyjność*. Kraków, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.